

## Zmiany w urzędzie

Radni długimi oklaskami, a przewodniczący Rady Gminy Bojszowy Marek Kumor serdecznymi słowami – wszyscy podziękowali Longinie Giedwiłło, sekretarzowi gminy za lata współpracy. Z końcem lutego przeszła ona na emeryturę. Od 1 marca nowym sekretarzem jest Anna Piekorz, która wcześniej była naczelniką wydziału w starostwie w Bieruniu.

Na sesji, która odbyła się 26 lutego wójt Henryk Utrata żegnając panią sekretarz odwołał się do swoich wspomnień: - Jest to dla mnie szczególnie i wzruszający moment, bo przed 27 laty jako przewodniczący rady namawiałem panią Longinę Giedwiłło, która pracowała wtedy w Tychach, do przyścia do Bojszów. Chciałbym dziś podziękować za wspólne budowanie gminy – a zaczęliśmy od jednego krzesła, od jednego biurka i od pomysłów, jak tę gminę zorganizować. Dziękuję za te



Longinie Giedwiłło w imieniu radnych za 27 lat pracy podziękował Marek Kumor, przewodniczący rady.

lata wspólnej pracy ale i służby, wspólnego rozwiązywania problemów mieszkańców.

L. Giedwiłło podziękowała radnym, a szczególnie tym, z którymi współpracowała od

pierwszej kadencji. - Życzylabym każdemu, żeby na emeryturę odchodził z taką radością i z takim poczuciem spełnionego obowiązku. Nie żegnaj się, bo myślę że będę często odwie-



Anna Piekorz 1 marca objęła stanowisko sekretarza gminy. działa gminę – powiedziała na zakończenie.

Poprosiliśmy L. Giedwiłło o refleksję na temat lat pracy w Bojszowach. – Odczuwam radość, że zamykam jakiś etap swojego życia. Jestem zadowolona z tego, co udało mi się zrobić – i że inni też są zadowoleni. 27 lat spędzonych w gminie zobowiązuje. Tworzyliśmy tę gminę od pierwszego

dokumentu. Już w Tychach, jako naczelnik wydziału polityki miejscowej, pracowałam nad podziałem gminy tyskiej, z której wydzielone zostały samodzielne Bojszowy, Bieruń, Lędziny, Kobiór i Wyry. W tym czasie przyjechało dwóch młodych ludzi z propozycją pracy w bojszowskim urzędzie. Był to Czesław Hachuła i Henryk Utrata. Zgodziłam się, nie zastanawiając się nawet 5 minut. Traf chciał, że kilka dni wcześniej odwiedziłam Bojszowy i bardzo mi się spodobały – nawet myślałam o przeprowadzeniu się tutaj.

Urząd mieścił się wówczas w budynku sportowca na boisku (dziś jest tu biblioteka). Urzędnicy siedzieli w dużej sali przedzielonej szafami. To były pionierskie czasy. Zaczynaliśmy od zera, od tego że nie było wodociągów, a teraz są solary na dachach wielu domów.

Dokończenie na str. 4

## Pierwszy w powiecie

Wzmodernizowanym budynku OSP Międzyrzecze 16 lutego otwarty został pierwszy w naszym powiecie Dzienny Dom Pobytu „Senior+”. Po prawie pięciu miesiącach udało się osiągnąć założone plany. Na uroczystość, której gospodarzem był wójt Hen-

ryk Utrata oraz kierownik GOPS Anna Młoczek przybyli: była posłanka Maria Nowak, a obecnie doradca wojewody ds. polityki senioralnej i społecznej, Michał Pienta - dyrektor Wydziału Rozwoju i Współpracy Terytorialnej Śląskiego Urzędu Wojewódzkie-

go, Anna Wilk - koordynator programu „Senior+”, ks. prob. Andrzej Ślabkowski, radni, sekretarz gminy Longina Giedwiłło, skarbnik gminy Anna Polko, dyrektorzy szkół oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych. Dokończenie na str. 5



## 2 mln zł z metropolii dla gminy Bojszowy

W ubiegłym roku, gdy powstawała, w „Naszej Rodni” padło pytanie: „Po co nam metropolia?”. Zaledwie po kilku miesiącach jej działalności widać już efekty, które odczuwają mieszkający 41 gmin tworzących Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię (GZM).

Pierwszym było usprawnienie komunikacji autobusowej oraz bezpłatne bilety dla dzieci i młodzieży do 16 roku życia oraz bezpłatna komunikacja w dni smogowe. Drugim jest fundusz solidarnościowy, czyli podzielenie z budżetu metropolii 100 mln zł między 36 gmin. Bojszowom przypadły z tego niemal 2 mln zł. Środki te przeznaczone zostaną na wykonanie trzech dokumentacji projektowych i

czterech inwestycji, które mają być zrealizowane w tym roku. Co ważne: fundusz ten nie jest jednorazowym pomysłem, ale co roku będzie rozdzielać pieniądze wśród gmin. – Myślę, że jest to dowód na to, że metropolia jest nam potrzebna – stwierdza wójt Henryk Utrata.

Zadania, które zostały zapewnione do dofinansowania z budżetu metropolii, musiały mieć wysoki stopień przygotowania do realizacji i możliwość wykonania do końca roku budżetowego. Ponadto musiały one wpisywać się w Strategię Rozwoju Metropolii. - Fundusz solidarnościowy to kolejna szansa na pozyskiwanie środków zewnętrznych na finansowanie projektów i

Dokończenie na str. 3

## KRONIKA POLICYJNA

31 stycznia zgłoszono policji, że w Bojszowach na ul. Stalacha skradziono złotą biżuterię. 1 lutego policjanci Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji zatrzymali 22-letniego mężczyznę podejrzanego o dokonanie tego czynu.

1 lutego podczas akcji „Smog” policjanci skontrolowali 32 pojazdy, ujawniając nieprawidłowości w 12 przypadkach. Mundurowi zatrzymali 8 dowodów rejestracyjnych.

7 lutego policjanci ruchu drogowego prowadzili akcję NURD zwracając uwagę na wykroczenia w ruchu drogowym, które wpływają na bezpieczeństwo pieszych, rowerzystów i motorowerzystów, czyli niechronionych uczestników ruchu drogowego.

W trakcie tych działań bieruńscy policjanci ujawnili 4 wykroczenia związane z ich bezpieczeństwem. Tym razem tylko w 1 przypadku wykroczenie popełnił pieszy i poległo one na przechodzeniu przez jezdnię w miejscu niedozwolonym.

Wszystkie osoby naruszające przepisy o ruchu pieszych zostały ukarane mandatami. kpp



Do Urzędu Gminy Bojszowy wpłynęło pismo z Urzędu Marszałkowskiego w sprawie budowy sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej nr 931 (ul. Gościnnia) i drogi powiatowej (ul. Gaikowa i ul. Jedlińska) w Bojszowach. Ewa Mucha, zastępca dyrektora Wydziału Komunikacji i Transportu tegoż urzędu, informuje, że „Zarząd Dróg Wojewódzkich przedstawi w propozycjach do ujęcia w Planie rzeczowo-finansowym inwestycji i remontów na drogach wojewódzkich w 2018 r. zadanie związane z opracowaniem dokumentacji technicznej oraz budową sygnalizacji świetlnej na ww. skrzyżowaniu.”

Wynika z niego zatem, że w planach na ten rok jest nie tylko projekt ale i budowa świateł na skrzyżowaniu. To zdecydowany zwrot w tej sprawie, bowiem dotąd (i to od wielu lat) ZDW argumentował, że nie ma potrzeby takiej sygnalizacji z powodu zbyt małego ruchu. Przytaczał nawet dane statystyczne oparte na badaniach natężenia ruchu. Pozostawał głuchy na liczne pisma z Bojszów jak i z powiatu wskazujące na to, że dochodzi tu do wielu groźnych wypadków – ostatni miał miejsce rok temu w styczniu. zz

## Zapisy do przedszkola

Od 5 do 23 marca można złożyć wnioski o przyjęcie dziecka do gminnego przedszkola w Bojszowach. Lista zakwalifikowanych dzieci zostanie opublikowana 16 kwietnia. Następnie rodzice do 20 kwietnia powinni złożyć oświadczenie o woli przyjęcia dziecka do przedszkola. Listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych zostaną opublikowane przez komisję rekrutacyjną do 24 kwietnia. Postępowanie uzupeł-

nijące rozpocznie się 26 kwietnia i potrwa do 11 maja.

Z dokumentami w tej sprawie czyli „Zarządzeniem wójta w sprawie szczegółowego trybu i terminów przeprowadzania postępowania rekrutacyjnego oraz postępowania uzupełniającego do Gminnego Przedszkola w Bojszowach na rok szkolny 2018–2019.” A także wzorem wniosku można się zapoznać na stronie internetowej [www.bojszowy.pl](http://www.bojszowy.pl)

„Nasza Rodnia” Wydawca: Urząd Gminy w Bojszowach. Wykonanie: Wydawnictwo Gościnniec. Redaguje zespół. Zbigniew Zajac - redaktor naczelny.  
Adres do korespondencji: Urząd Gminy w Bojszowach, ul. Gaikowa 35, 43-220 Bojszowy, tel. 32-218-93-66. Kontakt bezpośredni do redakcji: 609-223-557, poczta elektroniczna: [naszarodnia@bojszowy.pl](mailto:naszarodnia@bojszowy.pl)  
Nakład: 1500 egz.  
Druk: Infomax Katowice  
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów.  
Reklama i ogłoszenia w gazecie: 609-223-557

## Strażacy dziękują

W styczniu jednostka OSP w Bojszowach zakupiła nowy specjalistyczny sprzęt. Jest to zestaw ratownictwa medycznego PSP R1, w skład którego wchodzi torba medyczna z butlą tlenową, deska ortopedyczna, szyny Kramera oraz torba WaterJel. Jest to drugi tego typu sprzęt w bojszowskiej jednostce.

Środki na ten cel pochodzą z 1% podatku, darowizn od mieszkańców, którzy w zeszłym roku

## „Krok dalej”

W szkołach w Bojszowach, Świerczyńcu i Międzyrzeczu realizowany jest projekt „Krok dalej – program zajęć wspomagających i rozwijających dla uczniów szkół podstawowych”. Współfinansuje go Europejski Fundusz Społeczny w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020.

Dzięki temu odbywają się zajęcia edukacyjne między innymi w zakresie rozwijania tzw. kompetencji kluczowych (z języka angielskiego i matematyki). Wsparcie otrzymują uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym uczniowie młodsi.

Swoje kwalifikacje zawodowe podnoszą również nauczyciele z tych placówek. Dzięki projektowi szkoły zostaną wyposażone w pomoce dydaktyczne oraz specjalistyczny sprzęt do prowadzenia różnych zajęć. Projekt będzie realizowany do października 2019 r. ug

### Zdjęcia ze spotkania

W pokój nr 7 Urzędu Gminy Bojszowy można jeszcze bezpłatnie odebrać zdjęcia z noworocznego spotkania z seniorami, które odbyło się 13 stycznia w hali sportowej.

### Ankieta gazowa

W związku z dużym zainteresowaniem przyłączeniem do sieci gazowej w sekretariacie Urzędu Gminy dalej zbierane są ankiety w tej sprawie. Druki ankiet do pobrania na miejscu.

### Lista uczestników

Na stronie internetowej gminy ([www.bojszowy.pl](http://www.bojszowy.pl)) można znaleźć listę pozytywnie zweryfikowanych, czyli potencjalnych uczestników projektu „Montaż prosumenckich instalacji fotowoltaicznych na budynkach mieszkalnych w Gminie Bojszowy”.

Na liście podstawowej (bez uwag) znalazło się 197 osób, na liście warunkowej 23, a na pozytywnej ale zgłoszeń po terminie 21 osób.

### Niepełny komitet

Do 16 lutego trwał nabór członków do Komitetu Rewitalizacji, zgodnie z przyjętą uchwałą w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji.

Wpłynęło 6 formularzy zgłoszeniowych. Obecnie trwa ocena zgłoszeń kandydatów prowadzona przez komisję powołaną zarządzeniem wójta. Ze względu na niewystarczającą liczbę zgłoszeń planuje się przeprowadzenie dodatkowego naboru w marcu.

### Droższe dziury

Naprawą dziur w drogach w gminie Bojszowy zajmie się w tym roku firma Bio-Ekos z Nowego Chechła (odział Tychy). Koszt remontu 1 m<sup>2</sup> nawierzchni to 67,70 zł. W ubiegłym roku było to 50 zł za 1 metr. ug

## Zmarli

**Barbara Dzedzic (urodzona w roku 1952) z Międzyrzecza i Jan Losko (ur. w roku 1948) z Bojszów.**

# 2 mln zł z metropolii dla gminy Bojszowy

sowanie naszych inwestycji z której skorzystamy! – wyjaśnia H. Utrata, który był jednym z pomysłodawców utworzenia tego funduszu.

Zgromadzenie metropolii 16 lutego przyjęło uchwałę w sprawie przeznaczenia 100 mln zł (czyli ok. 1/3 budżetu metropolii) na fundusz solidarnościowy, który ma wyrównywać różnice w poziomie rozwoju gmin.

- Przekazanie środków w formie dotacji do gmin to najprostsza z możliwych procedur – bez długotrwałych konkursów, weryfikacji i skomplikowanego postępowania – zauważa H. Utrata. - Dzięki temu, że uchwała została podjęta już w lutym, to stosunkowo szybko możemy ogłaszać przetargi i wylaniać wykonawców.

Wójt wyjaśnił nam również, dlaczego pieniądze trafią na te konkretne cele. - Ul. Gromadzka w Międzyrzeczu to zadanie, które od dłuższego czasu czeka na realizację. Dzięki funduszom z metropolii będziemy mogli wykonać dokumentację dla tej inwestycji oraz uzyskać stosowne pozwolenie na budowę. Potrzeba przebudowy ulic Krętej i Kasztanowej w Świerczyńcu zgłaszana jest również od lat, także chcemy przeprowadzić wszystkie procedury w tym własnościowe i uzyskać pozwolenia na budowę. Trzecie

zadanie w formie dokumentacji, które będzie sfinansowane z metropolii to projekt kolektora kanalizacji sanitarnej wraz z infrastrukturą towarzyszącą łączącą oczyszczalnię ścieków w Bojszowach z oczyszczalnią w Tychach-Urbanowicach. Projekt umożliwi skanalizowanie pozostałej części Świerczyńca, zwiększy możliwość skanalizowania pozostałych obszarów gminy. Realizacja tego przedsięwzięcia poza jest nie tylko przykładem współdziałania dwóch gmin, ale będzie dla obu korzystna: zmniejszy koszty oczyszczania ścieków w naszej gminie, podniesie ich jakość oraz umożliwi produkcję energii. Wykonanie tej inwestycji rozwiąże problem oczyszczania ścieków w gminie na kilkadziesiąt lat. To w tej chwili nasz największy problem do rozwiązania - dodaje wójt.

Zadania do realizacji to: przebudowa ul. Skośnej w Świerczyńcu, na którą staraliśmy się uzyskać dofinansowanie z różnych programów rządowych ale bez powodzenia – wyjaśnia wójt. Przebudowa ulicy Słonecznej w Bojszowach, gdzie został uregulowany stan własnościowy tej ulicy, posiadamy dokumentację i stosowne pozwolenia. Wykonane zostanie oświetlenie ulic: Lisiej w Międzyrzeczu w brakującej części oraz ul. Złoty Łan w Świerczyńcu. Zamontujemy w obu przypadkach oszczędne

inteligentne oświetlenie, które samodzielnie dostosowuje strumień światła do warunków pogodowych. To dość drogie, ale bardzo nowoczesne i przyszłościowe rozwiązanie po raz pierwszy zastosowane w naszej gminie.

„Metropolitalny Fundusz Solidarności powołany został w celu niwelowania różnic w poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego członków metropolii oraz wsparcia rozwoju wspólnych przedsięwzięć i sieci międzygminnych powiązań. Będzie dostarczał wsparcia finansowego na inwestycje związane z rozwojem społeczno-gospodarczym i modernizacją infrastruktury transportowej” – czytamy w dokumentach GZM. Tak ma być w pierwszych latach działania funduszu. Natomiast w kolejnych nastąpi „koncentracja na niewielu celach i wspieranie działań, które mają największe znaczenie” dla metropolii, czyli „projektach strategicznych zmierzających do kreowania funkcji metropolitalnych.”

Łączna wartość udzielonej pomocy dla gminy Bojszowy to 1 964 032 zł. - Mieszkańcy naszej gminy powinni wiedzieć, że są w metropolii. Przed władzami gminy stoi zadanie „poszukania” dodatkowych kilkuset tys. zł, które będą stanowiły udział własny w realizacji wszystkich zadań – dodaje na koniec wójt. (zz)

## PROJEKTY I INWESTYCJE

Całkowita wartość Wnioskowane dofinansowanie

Wykonanie dokumentacji projektowej dla zadania: Przebudowa drogi gminnej - ul. Gromadzkiej w Międzyrzeczu wraz z budową jednostronnego chodnika, kanalizacji deszczowej i oświetlenia ulicznego.

85.485 zł

72.662 zł

Wykonanie dokumentacji projektowej dla zadania: Przebudowa dróg gminnych - ulic Krętej i Kasztanowej w Świerczyńcu wraz z budową jednostronnego chodnika, kanalizacji deszczowej i oświetlenia ulicznego.

145.140 zł

123.369 zł

Wykonanie dokumentacji projektowej dla zadania: Budowa kolektora kanalizacji sanitarnej tranzytowej wraz z infrastrukturą towarzyszącą łączącą oczyszczalnię ścieków w Bojszowach z oczyszczalnią ścieków w Tychach-Urbanowicach.

350.000 zł

297.500 zł

Przebudowa drogi gminnej - ulicy Skośnej w Świerczyńcu.

650.000 zł

552.500 zł

Budowa energooszczędnego oświetlenia ulicznego odcinka drogi gminnej ul. Złoty Łan w Świerczyńcu (od ul. Trzciny do ul. Zakątek).

280.000 zł

238.000 zł

Budowa energooszczędnego oświetlenia ulicznego odcinka drogi gminnej ul. Lisiej w Międzyrzeczu.

50.000 zł

42.500 zł

Przebudowa drogi gminnej - ul. Słonecznej w Bojszowach.

750.000 zł

637.500 zł

## Wspieranie rodziny

Na styczniowej sesji Rady Gminy Bojszowy radni przyjęli Gminny Program Wspierania Rodziny na lata 2018-2020. Czytamy w nim, że przepisy o wspieraniu rodziny mówią o tym, by działania względem niej były podejmowane przy współpracy wyspecjalizowanych instytucji (pomoc społeczna, szkoła, sąd, policja). Konsekwencją tego jest wprowadzenie w gminie Bojszowy programu wspierania rodziny na lata 2018-2020. Najważniejsze będzie podejmowanie działań profilaktycznych i osłonowych, których celem jest zapobieganie marginalizacji i wykluczeniu społecznemu mieszkańców. Każdy, kto pobiera świadczenia, powinien mieć zapewnione wsparcie i posiadać pewność, że może je otrzymać w instytucjach powoła-

nych do tego celu. Podstawowym założeniem Gminnego Programu Wspierania Rodziny jest utworzenie spójnego systemu wsparcia dla rodzin przeżywających trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczych i wychowawczych.

W naszym powiecie działają instytucje, które współpracują ze sobą na rzecz wspierania rodziny i dziecka jak Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bojszowach, w ramach którego funkcjonuje Placówka Wsparcia Dziennego, Urząd Gminy Bojszowy, placówki oświatowo-wychowawcze, Poradnia Pedagogiczno-Psychologiczna w Bieruniu, Policja. Współpraca ma również miejsce z Sądem Rejonowym w Tychach oraz Zespołem Kuratorskiej Służby Sądowej, Powiatowym Centrum Po-

mocy Rodziny w Lędzinach, pośrednio z Powiatowym Urzędem Pracy w Tychach.

Placówka Wsparcia Dziennego wspiera rodziny przez objęcie dziecka działaniami wychowawczymi, opiekuńczymi i edukacyjnymi. Swoją działalnością pomaga dzieciom (tym samym rodzicom) przede wszystkim w zapewnieniu opieki wychowawczej, pokonywaniu trudności szkolnych i rozwijaniu zainteresowań i uzdolnień wychowanków, organizowaniu wolnego czasu oraz realizuje programy socjoterapeutyczne i psychoprofilaktyczne. Zadania wychowawcze realizowane są w oparciu o rodzinę, opiekunów prawnych wychowanków, szkołę, społeczność lokalną. Pełny tekst programu dostępny jest na stronie BIP Urzędu Gminy Bojszowy. zz

## KWIACIARNIA U GOLUSA

- KWIATY, BUKIETY, WIEŃCE, STROIKI
- UPOMINKI, ŚWIECZKI, KARTKI OKOLICZNOŚCIOWE
- ZABAWKI, ART.SZKOLNE I BIUROWE
- BIŻUTERIA SREBRNA I SZTUCZNA
- KOSMETYKI, CHEMIA CZYSZCZĄCA
- POŚCIEL, PRZEŚCIERADŁA
- MEBLE OGRODOWE, ZIEMIA, ODŻYWKI
- DONICZKI CERAMICZNE I PLASTIKOWE
- ZNICZE, WKŁADY WYMIENNE
- DEKORACJE I ART.SEZONOWE

Bojszowy Dolne

Ul. Jedlińska 5

czynne:

od poniedziałku do piątku 8.00 - 18.00

sobota 8.00 - 14.00

zamówienia tel. 666-372-753

# Zmiany w urzędzie

Dokończenie ze str. 1.

Najtrudniejsze chwile na pewno przeżywalismy w czasie powodzi i gdy górnictwo przestawało płacić, a gminny budżet był właśnie oparty na tych dochodach.

Na emeryturze zamierzam więcej czasu poświęcić wnuczkom. Poza tym lubię podróżować, dlatego czekają morze, góry i inne krainy. Nigdzie się nie wyprowadzam i jak będzie trzeba, to służę pomocą.

Zadowolona jestem z wielu wspianych ludzi, których tu poznałam, mam mnóstwo przyjaciół. Zadowolona jestem też z gminnej oświaty, którą przez lata się zajmowałam. Jest duży potencjał, możliwości. Są w szkołach ludzie nauczeni jak robić, żeby było dobrze, no i wspianie dzieci. Cieszę się też z tego, jak pięknie wyglądają Bojszowy - jest się czym pochwalić.

Myślę, że moja następczyni również świetnie da sobie radę

na tym stanowisku, bo jest bardzo zaangażowana i „z marszu” przyjmie swoje obowiązki.

Anna Piekorz została zatrudniona na stanowisko sekretarza na zasadzie przeniesienia urzędniczego i porozumienia ze starostwem – wyjaśnił nam wójt Henryk Utrata. – W starostwie zajmowała się środkami unijnymi, inwestycjami; miała odpowiedzialny zakres obowiązków. Obserwowałam tę pracę i widziałem jej skuteczność. Posiada wiedzę i umiejętności oraz kilkunastoletnie doświadczenie pracy w samorządzie, które będzie mogła wykorzystać na stanowisku sekretarza – zauważa wójt.

A. Piekorz jest mieszkanką Bojszów. Po maturze w bieruńskim liceum (klasa o profilu matematyczno-fizycznym) ukończyła w 2001 roku Politechnikę Śląską w Gliwicach (kierunek o specjalności Zarządzanie Kadrami i Komunikacja Społeczna). Po studiach

rozpoczęła pracę w Starostwie Powiatowym w Bieruniu. Zaczynała od półrocznego stażu absolwenckiego i stanowiska specjalisty ds. Powiatowego Centrum Przedsiębiorczości, by przez ostatnie 10 lat pracować jako naczelnik Wydziału Rozwoju, Funduszy Europejskich i Inwestycji. Ponadto od 2002 roku prowadziła wszystkie inwestycje kubaturowe powiatu. Pozyskała dla powiatu dotacje z funduszy europejskich i ministerialnych i samorządowych na kilkanaście projektów wartości 14 mln zł.

Poza studiami ma za sobą szkolenia z zarządzania projektami unijnymi, zarządzania nieruchomościami, nadzoru nad spółkami prawa handlowego. Ponadto biegle posługuje się kilkoma programami z zakresu biurowości, prawa, przedsiębiorczości.

O swojej dotychczasowej pracy mówi: - Mam doświadczenie pracy w samorządzie, które poprzedziło solidne, po-

litechniczne wykształcenie. Dzięki temu mogę zajmować się trudnymi i skomplikowanymi zadaniami. Zresztą podczas swojej pracy w starostwie wielokrotnie rozwiązywałam różne problemy, pracując pod presją czasu. Nie obawiam się wyzwań, lubię pracować z ludźmi i potrafię radzić sobie w sytuacjach kryzysowych.

Sądzę, że liczne szkolenia, kursy, uprawnienia pozwolą mi sprostać nowym obowiązkom. Chętnie zdobywam nowe umiejętności i dobrze działam nawet wtedy, gdy szybko zmieniają się przepisy.

Nowa sekretarz poza pracą zawodową interesuje się muzyką i kinem, uwielbia zwiedzać - szczególnie Chorwację, a wolny czas spędza rodzinnie, najchętniej na rockowych kon-

certach. Lubi też szybkie łódzie, o czym świadczy zdobyty przed paroma laty patent sternika motorowodnego.

Na pytanie, czym będzie dla niej nowa praca, odpowiada: - Jako mieszkanka Bojszów mocno utożsamiam się z moją gminą. Zawsze bardzo chciałam w niej pracować i mieć wpływ na jej rozwój, być bliżej mieszkańców - co z perspektywy powiatu było na pewno trudniejsze. Oczywiście zastąpienie pani Longiny Giedwiłło to nie lada wyzwanie, ale prawie 17 lat wytężonej pracy w stuosobowym zespole starostwa pozwala mi wierzyć, że będzie dobrze.

Cieszę się, że przyjdzie mi współpracować z osobami, z którymi przecież znałam się od lat - jako mieszkaniec, podatnik, uczeń, wyborca, urzędnik. zz

## Modernizacja wodociągów

Wieloletni plan modernizacji wodociągów w gminie Bojszowy przewiduje, że w ciągu najbliższych trzech lat wydanych zostanie na ten cel niemal siedemset tys. zł.

W tych latach dwa główne zadania to prace przy wodociągu na ul. Krętej w Świerczyńcu - gdzie wymienionych

zostanie 880 metrów rur. za 273 tys. zł.

Druga duża inwestycja to wymiana rur na ul. Skromnej w Jedlinie. W tym roku przewiduje się wykonanie projektu, a w następnych latach wymianę 945 metrów sieci wodociągowej za 255 tys. zł. Na awaryjne naprawy przewidziano wyda-

nie co roku około 30 tys. zł.

Warto zauważyć, że koszty remontów i inwestycji wodociagowych mają wpływ na taryfę, czyli wysokość opłat za wodę, które ponoszą mieszkańcy.

Wieloletni plan modernizacji wodociągów został przyjęty na lutowej sesji Rady Gminy Bojszowy. zz

## Ekstremalna Droga Krzyżowa

Parafia Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Bojszowach serdecznie zaprasza do udziału w Ekstremalnej Drodze Krzyżowej (EDK), która odbędzie się 23 marca. Rozpoczynamy Mszą Świętą o godz. 19. w kościele w Bojszowach, a zaraz po niej wyruszymy na „Trasę św. Jana Chrzciciela”.

Trasa prowadzi przez Bojszowy – Wołę – Frydek – Miedźną – Jankowice – Studzienice – Cielmice – Świerczyniec – Bojszowy Nowe i liczy 42 km. Hasłem tegorocznej edycji EDK 2018 jest: „DROGA (Pięknego) ŻYCIA”. Szczegółowe informacje i zapisy na stronie internetowej [www.edk.org.pl](http://www.edk.org.pl) zw

WIELOLETNI PLAN ROZWOJU I MODERNIZACJI URZĄDZEŃ WODOCIĄGOWYCH I URZĄDZEŃ KANALIZACYJNYCH W GMINIE BOJSZOWY, NA LATA 2018- 2021					
Lp.	OBIEKT	SREDNICA /mm/	DŁUGOŚĆ /m/	NAKLĄDY /zł/	
<b>I MODERNIZACJA SIECI WODOCIĄGOWEJ W 2018 ROKU</b>					
1	ul. Kręta – kontynuacja	160/40/32	320	100 000,00	
2	ul. Skośna	110/32	65	20 000,00	
3	ul. Skromna	110/32	(Projekt)	15 000,00	
4	Awaryjna przebudowa i wykup urządzeń wodociągowych	110/63/32	150	37 000,00	
<b>RAZEM 2018 ROK</b>				<b>535</b>	<b>172 000,00</b>
<b>II MODERNIZACJA SIECI WODOCIĄGOWEJ W 2019 ROKU</b>					
1	ul. Kręta – kontynuacja	160/40/32	180	55 000,00	
2	ul. Skromna - rozpoczęcie inwestycji w terenie	110/32	315	80 000,00	
3	Awaryjna przebudowa i wykup urządzeń wodociągowych	110/63/32	165	42 000,00	
<b>RAZEM 2019 ROK</b>				<b>660</b>	<b>177 000,00</b>
<b>III MODERNIZACJA SIECI WODOCIĄGOWEJ W 2020 ROKU</b>					
1	ul. Kręta – kontynuacja	160/40/32	200	63 000,00	
2	ul. Skromna - kontynuacja	110/32	315	80 000,00	
3	Awaryjna przebudowa i wykup urządzeń wodociągowych	110/63/32	140	34 000,00	
<b>RAZEM 2020 ROK</b>				<b>655</b>	<b>177 000,00</b>
<b>IV MODERNIZACJA SIECI WODOCIĄGOWEJ W 2021 ROKU</b>					
1	ul. Kręta – kontynuacja	160/40/32	180	55 000,00	
2	ul. Skromna - kontynuacja	110/32	315	80 000,00	
3	Awaryjna przebudowa i wykup urządzeń wodociągowych	110/63/32	120	32 000,00	
<b>RAZEM 2021 ROK</b>				<b>615</b>	<b>167 000,00</b>

# Pierwszy w powiecie

Dokończenie ze str. 1.

Przejęcia wstęgi dokonali reprezentanci szczebla wojewódzkiego wespół z wójtem, po czym pomieszczenia poświęcił miejscowy gospodarz parafii.

Dom dziennego pobytu powstał dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach programu „Senior+” na lata 2015-2020. Gmina otrzymała na ten cel dotację w wysokości 300 tys. zł, a sam projekt był realizowany pod nazwą „Utworzenie oraz wyposażenie Dziennego Domu „Senior+” na terenie Gminy Bojszowy”. Koszt tego potrzebnego obiektu to prawie milion złotych. Różnicę pokryto z budżetu gminy. Z usług tego domu już korzystają seniorzy - mieszkańcy naszej gminy powyżej sześćdziesiątego roku życia. Do ich dyspozycji jest sala do rehabilitacji ruchowej, kuchnia, pokój dzienny, pokój do indywidualnej terapii i masażu, pomieszczenie klubowe z biblioteczką, komputerem i dostępem do internetu.

Funkcjonuje osiem godzin przez pięć dni w tygodniu - od poniedziałku do piątku. Seniorami zajmują się m.in. fizjoterapeuta oraz pracownik socjalny. Od marca planowane są zajęcia z dietetykiem i psychologiem. Na miejscu spożywają posiłki. Zgodnie z uchwałą Rady Gminy Bojszowy z 15 stycznia br. za usługi rehabilitacyjne pensjonariusze ponoszą odpłatność zgodnie z cennikiem zatwierdzonym przez wójta.

Przy okazji tego remontu skorzystali zarówno strażacy, jak i funkcjonująca w budynku placówka wsparcia dziennego. Ci pierwsi uzyskali obszerne po-



Wspólne śniadanie jest o godz. 9.

mieszczenie na siedzibę zarządu, a obydwie instytucje w użytkowanych przez siebie pomieszczeniach otrzymały nowe instalacje. Działalność placówki nadzoruje Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bojszowach.

## Co jest w środku?

W kilka dni po otwarciu mieliśmy możliwość odwiedzić Dom seniora. Po placówce wprowadziła nas Anna Młócek, która kieruje bojszowskim GOPS-em. Już na stronie frontowej budynku zwraca uwagę długi podjazd, dzięki któremu również osoby na wózkach mogą skorzystać z usług ośrodka. Prowadzi on do platformy dla osób niepełnosprawnych, dzięki której można wjechać na pierwsze piętro budynku. Prowadzi na nie również szeroka klatka schodowa z poręczami. Została przebudowana tak, by spełniała nie tylko przepisy przeciwpożarowe, ale i była wygodna dla użytkowników.

Na piętrze zamiast jednej dużej sali i zaplecza kuchennego, które były tu przed przebudową, znajduje się kilka pomieszczeń. Dzięki temu wydaje się jakby

budynek był teraz większy.

Najpierw wchodzimy do dużego pokoju dziennego z aneksem kuchennym. Jest jasny dzięki wysokim oknom i białym ścianom. Przy oknach klika stolików złączonych zostało w jeden duży stół, przy którym może zasiąść nawet kilkanaście osób. „Pod ręką” we wnęcie kuchennej jest ekspres do kawy, niewysoka lodówka, zmywarka, kuchenka elektryczna z pochłaniaczem, sprzęt do gotowania. Ale posiłków się tu nie przyrządza, zapewnia je catering. W kącie tuż przy wejściu ustawiono rogową kanapę ze stolikiem, gdzie można wygodnie się rozsiąść i popatrzeć na telewizję.

Wychodzimy na korytarz, skąd trafimy do dwóch łazienek – jednej dla niepełnosprawnych wyposażonej w uchwyty, z kabiną prysznicową, w której też można usiąść. W drugiej ogólnodostępnej znajdują się dwie umywalki. Ściany wyłożono białymi błyszczącymi płytkami, a podłogę szarymi przypominającymi w kolorze betonowe. Osobne pomieszczenie to szatnia z szafkami. Kolejnym pokojem jest zabiegowo-pielęgniarski, który przypomina gabinet lekarski – z parawanem, materacową kozetką. Tu seniorom mierzy się codziennie ciśnienie i poziom cukru. W następnym pomieszczeniu całą ścianę zajmuje ogromny regał z książkami i czasopismami. Na stoliku pod oknem stoi komputer z dostępem do internetu. I jeszcze jedno sporej wielkości pomieszczenie (no właśnie – jak to wszystko udało się tu zmieścić?) to sala rehabilitacyjna. Do jednej ze ścian przymocowano pięć drabi-

nek do ćwiczeń, jest też bieżnia, rowerek, piłki. Swobodnie może tu ćwiczyć kilkanaście osób, nie przeszkadzając sobie.

Wchodzimy również na drugie piętro, gdzie jest pokój socjalny i toaleta dla personelu. Największe z pomieszczeń to obecnie pusta sala posiedzeń strażaków z OSP Międzyrzecze.

## Są wolne miejsca

- Dom przeznaczony jest docelowo dla 15 osób i mamy jeszcze wolne miejsca w niektórych dni – wyjaśnia nam Anna Młócek, kierująca GOPS-em – ponieważ nie wszyscy z obecnie zapisanych przychodzą codziennie. Przyjmujemy osoby niepracujące powyżej 60. roku życia. Odpłatność seniorów uzależniona jest od ich dochodów. Zajęcia grupowe i indywidualne odbywają się od godz. 9 do 17 – są zajęcia ruchowe, integracyjne; będą też z psychologiem i dietetykiem. Uczestnicy są codziennie dowożeni z domów, a po zajęciach odwożeni do miejsca zamieszkania. W ośrodku jedzą śniadania i obiady. Kto chce zobaczyć, jak wygląda Dom seniora, może przyjechać – w każdy piątek od godz. 10 do 14 jest „dzień otwarty” pod nazwą „Dzień z kawą i nie tylko” – zaprasza mieszkańców gminy A. Młócek.

## „Podoba nam się”

- Jakby nam się nie podobało, to byśmy tu nie byli – odpowiadają nam seniorzy na pytanie, czy im się tu podoba. – Na początku ja się wahałam czy przyjść, ale w pierwszy dzień bardzo mi się spodobało – mówi jedna z pań. - W domu ja zostałam sama, a tu można z kimś porozmawiać. Dobrze się tu czują. Dużo robi ta gimnastyka. W chałpie to człowiek może zapróżniaty jest – nie chce się, siedzi się, patrzy w telewizor, a ino go nerwują te reklamy. Człowiek nie wie, co ze sobą zrobić - poczytałby książkę, ale ma oczy chore. A tu nie nudzi się - jest zajęcia, opieka – dodaje.

Seniorzy opowiadają, jak wygląda ich dzień: - Jak przyjdziemy, to jest śniadanie, później jemy tabletki, posiedzimy i jest kawa. Potem takie różności – zajęcia plastyczne, gim-

nastyka. zabawy z piłką, gry. Pogodomy se, wice poopowiadomy. Dziś bydymy śpiewać (pokazują na leżącą na stole książkę „Bojszowy śpiewają”). Książki czytamy - jedna czyta innym na głos, rozwiązujemy krzyżówki. Po obiedzie jest wolny czas.

Panowie pograliby chętnie w szkatka, ale brakuje im jednego. Dziś będą zajęcia kulinarne – pieczenie ciasta. Na pytanie, czego potrzebują, odpowiadają, że łóżka, żeby mogli się położyć, odpocząć. Pani kierownik jednak zapewnia, że łóżka też będą.

## Na miarę swoich możliwości

- Ważne w mojej pracy jest wycucie, aby każdy ćwiczył na miarę swoich możliwości, swojej kondycji, swojego stanu zdrowia, bo nawet rzut piłką może być dla niektórych wyzwaniem – mówi fizjoterapeutka Anna Hachuła. – Jak widzę, że coś sprawia trudność, to modyfikuję program ćwiczeń. Musimy najpierw się poznać, nauczyć siebie wzajemnie. Widzę, że seniorzy bardzo chcą brać udział w zajęciach, że angażują się, bardzo im się podobają. Jest przy tym dużo zabawy, uśmiechu, zadowolenia. Zwracam też uwagę, by robić odpoczynek.

Dobrze, że jest grupa mieszana (kobiety i mężczyźni, starsi i młodszy - od 62 do 83 lat). Są to osoby po różnych chorobach i z różnym doświadczeniem życiowym, ale chętnie dzielą się tym doświadczeniem. Szanujemy się, wspieramy, zależy nam na integracji. Bywa, że są osamotnieni przez brak kontaktu z otoczeniem. Zdarza się, że nie doceniają swoich możliwości.

Po naszej rozmowie seniorzy spotykają na sali rehabilitacyjnej – ustawiają się w kółko i wykonują ćwiczenia – nawet ci poruszający się o lasce; chwytają się drabinek i zginają nogi, ręce, czy przechylają głowy, by rozruszać mięśnie. Traktują to bardziej jako zabawę, okazję do pożartowania, a nie nudny obowiązek.

- To będzie nasz drugi dom – mówią o ośrodku w Międzyrzeczu. ah zz

## Ćwiczenia poprawiają samopoczucie.



## Nie tylko o akceptacji i tolerancji



Uczniowie z klas I-VII szkoły w Międzyrzeczu pojechali 21 lutego do Multikina w Tychach na projekcję filmu pt. „Cudowny chłopak”, będącego ekranizacją powieści amerykańskiej autorki R. J. Palacio. Powieść ta została uznana w USA za najlepszą dziecięcą książkę roku, znalazła się na czołowych miejscach wielu list bestsellerów. Zapowiadana ekranizacja była oczekiwana przez dzieci i dorosłych.

Rolę dziesięcioletniego chłopca ze zdeformowaną twarzą, Augusta Pullmana, który urodził się z chorobą genetyczną, bravurowo zagrał Jacob Tremblay. Uczniowie mogli też podziwiać Julię Roberts oraz Owena Wilsona jako rodziców Augusta. Chłopiec przeszedł we wczesnym dzieciństwie 27 operacji, a przedstawione wydarzenia obejmują rok szkolny, podczas którego August, do tej pory uczący się w domu pod czujnym okiem mamy, rozpoczyna naukę w szkole jako piątklasista.

Tuż przed wyjazdem do kina uczniowie z klas I-III zostali wprowadzeni w tematykę filmu poprzez udział w zajęciach „Bądź dobry...”, bo każdy boryka się ze swoim losem”. Dzieci musiały ustawić się przy jednym z prezentów, nie znając zawartości paczki – pierwszy był pięknie, starannie, kolorowo opakowany, drugi zawinięto w pogniecioną gazetę i przewiązано sznurkiem. Prezent zapakowany w gazetę okazał się cenniejszy. Doświadczenie miało

na celu uświadomienie tego, że to co wygląda z zewnątrz na cenniejsze, nie zawsze okazuje się takim być w rzeczywistości. Dzieci uczestniczyły również w zabawie integracyjnej „Taki sam i inny”, która uświadomiła im, że każdy człowiek – bez względu na wygląd – jest kimś wyjątkowym.

Zajęcia dla starszych uczniów o zasadach, które czynią nas lepszymi, odbyły się na lekcjach języka polskiego po obejrzeniu filmu „Cudowny chłopak”. Uczniowie pracowali w grupach, określając motywy postępowania bohaterów. Dostrzegli również różnorodną tematykę poruszoną w filmie. Wymienili m.in.: akceptację innych, adaptację w nowym środowisku i w nowych warunkach, tolerancję, przyjaźń, ale też samoakceptację i poczucie własnej wartości, poświęcenie dla chorego dziecka i odpowiedzialne rodzicielstwo, a także poczucie winy, z którym borykali się niektórzy bohaterowie filmu.

Ekranizacja podobała się zarówno pierwszoklasistom, jak i najstarszym uczniom. - Obejrzałam film dwa razy. Pierwszy raz pojechałam na niego z rodziną. Bardzo mi się podobał

– powiedziała Sandra, uczennica V klasy. Jeden z szóstkłasiaków wyznał, że zamierza ponownie pojechać do kina na „Cudownego chłopaka” - tym razem z rodzicami.

Niewątpliwie jest to film, który zapada w pamięć i porusza serce, a jego oglądaniu towarzyszą różnorodne emocje, niektóre objawiane wybuchami śmiechu, inne dyskretnym ocieraniem łez wzruszenia. azk

## Zabawa w teatr

Uczniowie szkoły w Międzyrzeczu uczestniczyli 19 lutego w lekcjach teatralnych poprowadzonych przez Jerzego Dziedzica - aktora Teatru Polskiego w Bielsku-Białej.

Pierwsza część warsztatów przeznaczona była dla uczniów klas I-III oraz przedszkolaków, w drugiej części umiejętności niełatwej sztuki gry aktorskiej nabywali uczniowie z klas IV-VII.

Aktor, opowiadając z pasją o swej profesji, zdradzał dzieciom tajniki pracy nad sztuką teatralną. Pokazywał, jak należy poruszać się po scenie, jak uczyć się roli, czasami impro-

## Spotkanie z policjantami

26 lutego w szkole w Międzyrzeczu odbyła się prelekcja pod tytułem „Bezpieczny internet, zagrożenie cyberprzestrzeni”. Ciekawe zajęcia z uczniami przeprowadzili policjanci z Wydziału Prewencji Powiatowej Komendy Policji w Bieruniu. Spotkanie odbyło się w dwóch grupach wiekowych dla klas I-III i IV-VII.

Każda grupa w przystępny dla siebie sposób dowiedziała się, jakich zagrożeń powinna unikać surfując w sieci. Uczniowie zapoznali się również z konsekwencjami zdrowotnymi

i prawnymi wynikającymi z niewłaściwego korzystania z internetu.

W grupie uczniów klas starszych został poruszony niezwykle ważny problem cyberprzemocy. Jest to wykorzystywanie technik informacyjnych i komunikacyjnych do świadomego, wielokrotnego i wrogiego zachowywania się wobec osoby lub grupy osób, mające na celu krzywdzenie innych.

To kolejne już spotkanie z policją w ramach innowacji pedagogicznej „Żyj zdrowo, żyj bezpiecznie”. bg



An advertisement for shoes. It features a blue background with a white border. At the top, there are several pairs of white shoes. Below them, the text reads "BUTY KOMUNIJNE oraz wizytowe" in large, bold letters. Underneath, it says "TYSKIE HALE TARGOWE TYCHY, UL. PIŁSUDSKIEGO 8 1 PIĘTRO BOX 34/35/36". At the bottom, there are several pairs of black shoes.

# Zaczęli od najliczniejszej

W alnym zebraniu w jednostce OSP Bojszowy 17 lutego zainaugurowana została kampania sprawozdawcza w OSP. Jednostka bojszowska jest najliczniejszą w naszej gminie, stąd i frekwencja była wysoka. Obrady otworzył i wszystkich serdecznie powitał prezes bojszowskiej straży Kazimierz Lysko, natomiast zebranie sprawnie poprowadził wiceprezes tej jednostki Andrzej Rokowski. Rozpoczęło je uczczenie chwilą ciszy zmarłych strażaków, po czym rozległy się dźwięki hymnu strażackiego „Rycerze Floriana”. Najpierw wręczone zostały medale i odznaki - Andrzej Zimnol odebrał złoty medal „Za zasługi dla pożarnictwa”, a po nim strażacy otrzymali odznaki przynależność do jednostki: za 40 lat (jedna), za 30 i 25 lat (po dwie) oraz za 20, 15, 10 i 5 lat (po trzy). Wręczono także 6 złotych, 8 srebrnych i 4 brązowe odznaki Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Ponadto 4 osobom nadano tytuł honorowego członka bojszowskiej jednostki.



Następnie sprawozdania złożyli: prezes jednostki, naczelnik, skarbnik i komisja rewizyjna. Ostatnie zawierało wnioski o udzielenie absolutorium zarządowi. Z relacji naczelnika wynikało, że jednostka była wzywana w roku ubiegłym do 17 pożarów, (głównie traw) i 18 razy interweniowała w związku anomaliami pogodowymi i wypadkami drogowymi. Ogółem brała udział w 80 akcjach – również związanych z ochroną przeciwpowodziową. Statystycznie zatem strażacy

wyjeżdżali średnio co 4 i pół dnia. W tej liczbie były też działania poza własną miejscowością, a nawet poza powiatem.

Ze sprawozdania skarbnika wynikało, że jednostka z dobrym skutkiem pozyskiwała fundusze w formie dotacji z samorządu (m.in. z MSWiA).

W dyskusji głos zabrał starosta Bernard Bednorz (zarazem prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP), który pogratulował prezesowi jednostki jednogłośnie absolutorium oraz podziękował za do-

tychczasową dobrą współpracę. W podobnym tonie wypowiedział się st. bryg. Piotr Szojda, komendant KM PSP w Tychach oraz Krzysztof Kotas, prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP.

Natomiast wójt Henryk Utrata odniósł się do wygłoszonych sprawozdań (unaoczniał jak wyglądają faktyczne wydatki na funkcjonowanie jednostek) oraz do planów modernizacji i remontów. Zwrócił uwagę, że porównywanie jednostek z naszej gminy do pozostałych w naszym powiecie nie może być brane pod uwagę z wielu powodów - m.in. liczebności strażaków, ilości obiektów, a przede wszystkim zgromadzonego wyposażenia silnikowego.

Dla przykładu podał, że w gminie gotowych do działań w każdym czasie jest aż 122 strażaków: wyszkolonych, wyposażonych, ubezpieczonych itp. To, że jednostka z budżetu gminy wykorzystwała 47 tys. zł na bieżące funkcjonowanie, wcale nie oznacza, że na tej kwocie

poprzestano, bowiem roczne utrzymanie samego obiektu to kwota prawie 55 tys. zł. Ponadto pokryte zostały koszty projektu przebudowy wynoszące 31 tys. złotych, natomiast koszt przebudowy i modernizacji obiektu szacowany jest na 1 mln 150 tys. zł, a takich środków w budżecie gminy na rok 2018 brak. Wójt dodał, że zarówno on jak i rada gminy bardzo rozsądnie i roztropnie wydaje każdy grosz publiczny - nie tylko jeśli chodzi o strażnice i szeroko pojmowane bezpieczeństwo. Projektów i pomysłów na bieżący rok uzbierało się na kwotę aż 47 mln zł, a możliwości gminy pozwalają na wydanie ok. 35 mln zł. Siłą rzeczy z wielu przedsięwzięć trzeba zrezygnować lub przenieść je na później. Na zakończenie pogratulował zarządowi absolutorium i podziękował za dotychczasową pracę na rzecz społeczności lokalnej.

W końcowej części prowadzący zebranie zapoznał zgromadzonych z planem pracy na rok 2018. ah

# Mniej pożarów - więcej wypadków

Nowobojszowscy strażacy podsumowali ubiegłoroczną działalność 24 lutego. Jak większość jednostek w kraju, mniej mieli wyjazdów do pożarów, za to więcej do miejscowych zagrożeń.

Spotkanie otworzył prezes OSP Bojszowy Nowe Krzysztof Kotas, który przywitał zebranych na sali. Następnie na przewodniczącego zebrania wybrano st. bryg. Kazimierza Utratę, a po ustaleniu porządku obrad Zuzanna Kotas przedstawiła sprawozdanie z działalności jednostki w 2017 roku. Można się było z niego dowiedzieć, że ochotnicy interweniowali przy 50 zdarzeniach, z których tylko 7 stanowiły pożary, a aż 40 zaklasyfikowano do miejscowych zagrożeń (wypadki drogowe, powalone drzewa, podtopienia). Trzy alarmy uznano za fałszywe.

W szeregi OSP wstąpiło 11 nowych członków, a 6 ubyło, w tym jeden z powodu śmierci. Odbyło się także 6 pogadanek dla dzieci i młodzieży, na których doskonalono między in-



nymi umiejętnościami udzielania pierwszej pomocy. W tutejszej remizie odbyło się także spotkanie wigilijne strażaków z powiatu.

- Niezmiernie cieszy mnie to, że nasi druhowie stawili się w ubiegłym roku na każdy alarm i nie było sytuacji, żebyśmy nie wyjechali do akcji – mówił prezes K. Kotas podczas zebrania. – Dziękuję również opiekunom młodzieży za poświęcony dla niej czas oraz urzędowi gminy za wszelkie wsparcie, jakiego

udzielili nam w minionym roku. No i dziękuję także staroście, za przekazania nam w użytkowanie nowej pompy, która zastąpi bardzo wysłużoną – dodał prezes.

W kolejnej części zebrania odbyło się wręczanie odznaczeń za wysługę lat. Odznakę za 20 lat służby dostał kierowca, a zarazem skarbnik jednostki Czesław Jasiński, którego przygoda ze strażą zaczęła się wiele lat wcześniej, zanim został oficjalnie wpisany na listę członków.

- Jako że mamy trochę kilo-

metrów do przejechania, to wyochotnicy, jako pierwsi jesteście na miejscu zdarzenia – mówił komendant miejski PSP Tychy, starszy brygadier Piotr Szojda. – Niemniej zwracam wam uwagę na to, że bardzo ważne jest wasze bezpieczeństwo i dlatego kierowcy powinni zawsze dostosowywać prędkość do warunków na drodze. Jeśli chodzi o ubiegłoroczną działalność, to za sukces można uznać to, że nie było ofiar śmiertelnych wskutek zatrucia tlenkiem

węgla, a skończyło się jedynie na osobach podtrutych – podsumował officer PSP. Dodał także, że na rok 2019 planuje się zakup nowej autodrabiny dla tykich strażaków i że realizacja tego planu jest zależna zarówno od finansów, jak i od zgody komendy głównej.

Głos podczas dyskusji zabrali także starosta Bernard Bednorz, wójt Henryk Utrata i komendant-senior Kazimierz Utrata. Nie zabrakło również powiatowego kapelana strażaków ks. Michała Palowskiego, który od pół roku sprawuje posługę na Ochojcu. Zapewnił on zebranych druhów o tym, że bardzo brakuje mu strażaków oraz że pamięta o nich w modlitwie.

Na koniec zebrania prezes K. Kotas przekazał wójtowi oficjalną prośbę o podjęcie starań mających na celu pozyskanie ze strażackiego funduszu sprawiedliwości nowego zestawu ratownictwa technicznego, ponieważ obecny jest przestarzały i nie radzi sobie z ciągiem nowoczesnych pojazdów.

Przemysław Żołneczek

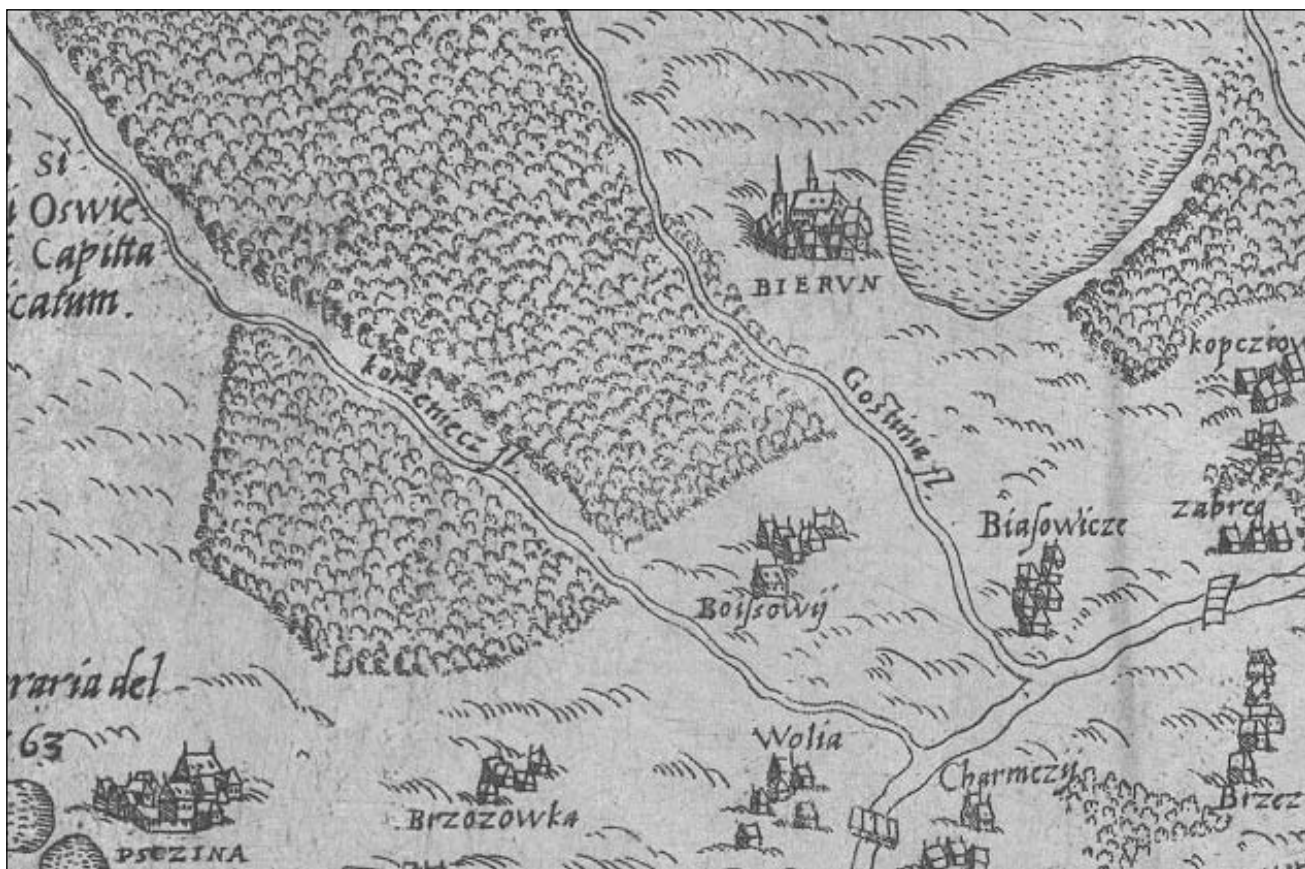
# Bojszowy na starej mapie

Spśród wielu archiwaliów Smapy są jednymi z najpiękniejszych źródeł historycznych. Można na nich odtworzyć przebieg starych duktów, zobaczyć jak dawniej rozciągały się miasta i wsie, gdzie znajdowały się stawy rybne. Po tych ostatnich zostało jeszcze wiele śródleśnych grobli, które podróżując naszymi pięknymi lasami można spotkać - ot choćby w Międzyrzeczu czy Świerczyńcu. Pięknie namalowane mapy niejednokrotnie są też dziełami sztuki niewiele odstającymi swoją urodą od dzieł Rembrandta, Delacroix czy Chełmońskiego. I tak wędrując po niezwykłym świecie kartografii natrafiłem na mapę, która z pozoru mieszkańcom Bojszów nie powinna zbytnio zainteresować. Jeśli jednak dokładniej się przyjrzeć, XVI-wieczna mapa księstw oświęcimskiego i zatorskiego, bo o niej mowa, zawiera w sobie również spory kawałek Ziemi Pszczyńskiej, o którym warto coś opowiedzieć.

## Znaleziona za Wisłą

Mapa „Ducatus Oswicimien et Zatoriensis Descriptio” powstała w 1563 roku, kiedy starostą oświęcimskim był Zygmunt Myszkowski. Jej autorem jest Stanisław Porębski herbu Kornicz. Co o nim wiemy? Był on polskim szlachcicem urodzonym około 1529 roku w Porębie Wielkiej koło Oświęcimia. Ukończył studia na uniwersytecie w Padwie i musiał być niezwykle zdolny, jako że już w 1550 roku objął urząd podstarosty oświęcimsko-zatorskiego, który piastował przez trzynaście lat. Znany był ponoć ze swojej poezji, którą miał zachwalać sam Jan Kochanowski. Zmarł w 1581 roku.

O tym, że postanowił stworzyć mapę rodzinnych stron, zdecydowały najprawdopodobniej dwa czynniki. Po pierwsze chciał w jakiś sposób upamiętnić na grafice rodzinnej strony, które były mu bliskie. Wszak po studiach nie wyjechał do żadnej europejskiej stolicy, lecz pozostał na małopolskiej ziemi. Drugą przyczyną mogły być zachodzące zmiany polityczne. Krótko po stworzeniu mapy oba księstwa weszły w skład Korony Królestwa Polskiego



Mapa autorstwa Stanisława Porębskiego z 1563 roku. Odnajdujemy na niej takie nazwy jak Bojszowy czy Gostynia.

i autor wiedząc o zbliżających się zmianach, stworzył mapę, aby przybliżyć Polakom nowe ziemie w granicach państwa.

Choć na mapę nie naniesiono dróg i pojawiają się błędy w umiejscowieniu niektórych wsi, i tak możemy ją uznać za bardzo cenne źródło historyczne, tym bardziej że jest to jedna z pierwszych map regionalnych. Warto również zwrócić uwagę na Wisłę. Dwa z czterech zaznaczonych na niej mostów znajdują się w koło Bierunia-Zabrzegu oraz Woli. Ich naniesienie na mapę świadczy o tym, że przebiegały tamteży ważne szlaki handlowe.

Autor znalazł również miejsce na wielki staw bieruński, który powstał niespełna czterdzieści lat wcześniej z inicjatywy władającego wówczas Ziemią Pszczyńską węgierskiego magnata Aleksandra Turzo. W owym czasie był to największy tego typu obiekt hydrologiczny na Górnym Śląsku. Zlikwidowano go dopiero z początkiem XIX wieku. Oprócz tego na mapę naniesiono pobliskie miejscowości, takie jak Bojszowy, Biaśowice, Wola oraz Zabrze. Brak natomiast Międzyrzecza, które wówczas już istniało (pierwsza wzmianka o nim to 1407 rok), co dodatkowo potwierdza tezę

o pewnych niedoskonałościach mapy. Pojawiają się także dwie bliskie nam rzeki – Gostynia i Korzyńce. Jest to najstarsza znana mi mapa, na której w ogóle wymienia się ich nazwy. Co ciekawe, autor nie wymienił wśród rzek całkiem sporej Pszczyńki. Być może uznał, że jest ona nieistotna, albo w ogóle nie wiedział o jej istnieniu.

Dzieło Porębskiego wydane przez Oficynę Bertelli w Wenecji zostało docenione przez ówczesnych kartografów, bo już w 1590 roku znalazło się z wśród około 70 innych map w „Theatrum Orbis Terrarum” – pierwszym nowożytnym atlasie geograficznym, wydanym w Antwerpii przez Abrahama Orteliusa. Również inni autorzy tworząc kolejne mapy Oświęcimia i okolic, przez długi czas wzorowali się na tym dziele.

## Pod rządami Promnitzów

Rozkładając na czynniki pierwsze mapę, warto również pokrótce opisać sytuację polityczną Ziemi Pszczyńskiej w interesującym nas okresie historycznym. W 1548 roku dobra Turzonów wykupił rezolutny biskup wrocławski Baltazar Promnitz, który słynął z niezwykle liberalnej jak na owej czasy polityki wobec protestan-

tów. Wielu zarzucało mu nawet, że przyczynia się tym do wzrostu ich potęgi, aczkolwiek nie dosięgły go z tego tytułu żadne kary. W Pszczyńce był jednak rzadko, a jego działania ograniczały się do regulowania spraw ziemskich i majątkowych.

Po jego śmierci w 1562 roku stery władzy przejął Stanisław von Promnitz - bratanek biskupa i to za jego rządów powstała mapa Porębskiego. Władal jednak krótko, bo już w 1566 roku zmarł bezpotomnie. Wkrótce rozpoczęła się też batalia o to, kto ma objąć pszczyńskie państwo stanowe. Choć prawowitym spadkobiercą był Karol von Promnitz, również bratanek biskupa Baltazara, to o władzę upomniał się ich dalszy krewny Zygfryd. Próba sfałszowania biskupiego testamentu jednak nie powiodła się i to Karol w 1570 roku ostatecznie został nowym pszczyńskim feudałem.

Rządy Karola von Promnitza nie należały do najspokojniejszych. Choć wojny omijały Pszczyńcę z daleka, protestancki władca rozpoczął w agresywny sposób wprowadzać nowe wyznanie. Nie sprzyjało to budowaniu relacji pomiędzy mieszkańcami. Polityka pszczyńskiego pana odcisnęła również swoje piętno na Bojszowach, których

właściciel (Jerzy Biberstein) nie zamierzał się podporządkować nowemu władcy. Z tego też powodu w 1580 roku zbudowano pierwszy drewniany kościół bojszowski, o czym pisał już Alojzy Lysko w jednym z poprzednich numerów „Naszej Rodni”. Warto sięgnąć do tego artykułu, bo w ciekawy sposób ukazuje panujące wówczas stosunki społeczne na Śląsku. Karol Promnitz zmarł w 1591 roku, choć już kilka lat wcześniej utracił kontrolę nad swoimi ziemiami, co było konsekwencją olbrzymiego zadłużenia. Władzę w imieniu cesarza Rudolfa II Habsburga sprawował w tym czasie wyznaczony przez monarchę administrator.

## W poszukiwaniu źródeł

Mapa Stanisława Porębskiego to tylko jedno z wielu cennych archiwaliów opowiadających o naszej historii. Pojawia się także pytanie, ile również wartościowych map zalega w archiwach rozsianych po całej Europie. Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Z przykrością należy również stwierdzić, że choć w archiwum w Katowicach znajduje się niezwykle precyzyjna mapa Andreego Hindenberga z 1636 roku ukazująca całą ziemię Dokończenie obok



# Przyszłość w dobrych rękach

Człowiek nie żyje sam. Żyje między ludźmi. Z tymi ludźmi tworzy jakąś wspólnotę. Może nią być rodzina, ród, wieś, gmina, region. Wspólnotę w jedności trzymają więzy. Więzy krwi, więzy wspólnej historii, wspólnego zamieszkania, wspólnego losu. To są więzy naturalne. Są one na tyle mocne, by wspólnota mogła trwać. Jednak, żeby była mocna i świadoma swego posłannictwa, trzeba ją ustawicznie wzmacniać. Narzędziami, które w tym pomagają są WARTOŚCI.

Wartość to postawa człowieka, która stawia dobro ogółu nad swoje własne! Kuźniami wartości są m.in. dom, szkoła, Kościół, media, środowisko zamieszkania, środowisko pracy...

Obecnie mówi się, że następuje powolny upadek wartości. Pragniemy to zbadać. Wśród licealistów przeprowadziliśmy na pewno nie reprezentatywną, ale wymowną sondę na ten temat. Każdemu z 6 badanych wręczyliśmy wykaz 100 ważnych wartości, niezbędnych w życiu każdego człowieka żyjącego we wspólnocie i poprosiliśmy, aby

spośród tego zestawu wybrali 10 najważniejszych, które charakteryzują obecną śląskość. Na naszą prośbę odpowiedziało 4 licealistów.

Piotr G., lat 17 podał następujące wartości: szacunek dla rodziców, pracowitość, poszanowanie swojej i czyjejs pracy, odpowiedzialność, poszanowanie tradycji, umiłowanie stron rodzinnych, trzeźwość, uczciwość, zgodliwość i bezinteresowność. Ponadto wymienił 5 dodatkowych (o które też prosiliśmy) - wiara, zdrowie, wytrwałość, punktualność, umiłowanie porządku.

Daria S., lat 16 wybrała: dom, rodzina, miłość, wiara, pracowitość, przyjaźń, wiedza, odpowiedzialność, gotowość niesienia pomocy, wrażliwość oraz wartości dodatkowe: obowiązkowość, dobroczynność, siła ducha, sprawiedliwość i szczęście.

Michalina T., lat 16: Rodzina, miłość, zdrowie, szczęście, duma, tradycjonalizm, tolerancja, konsekwencja w działaniu, radość życia, wolność oraz wartości dodatkowe: honor, uczci-

wość, prawdomówność, zapobiegliwość, mądrość.

Wiktoria N., lat 15: Rodzina, pracowitość, tradycjonalizm, tolerancja, bezinteresowność, zaradność, pasja, gotowość niesienia pomocy, radość życia i wytrwałość oraz wartości dodatkowe: niezależność, odpowiedzialność, umiłowanie stron rodzinnych, wierność słowu, poszanowanie starszych.

Licealiści, którzy się wypowiedzieli, chodzą do różnych szkół, są z różnych rodzin, łączą ich jednak wiek i wspólne miejsce zamieszkania. Na podstawie preferowanych przez nich wartości można stworzyć zbiór 10, które mogłyby utworzyć Etos Młodego Mieszkańca Bojszów - czyli zbiór idealnych wartości, wprowadzających ład moralny w nasze życie wspólnotowe. Czytelników zapraszamy do stworzenia takiego etosu na własny użytek. Myślimy, że z takim kodeksem moralnym możemy spokojnie kroczyć ku przyszłości. Daje on bowiem pewność, że przyszłość przekazujemy w odpowiednie ręce.

Alojzy Lysko



## Prima Aprilis nadchodzi - dziółcha synka zwodzi

*Marzec się kończy, april nadchodzi,  
wto kogo kocho, tyn tego zwodzi.*

*Jak Ewa zwiodła Adama czerwonym jabłuszkim,  
tak jo ciebie zwodza gorōncym serduszkim.*

*April nadchodzi, przyjmne idzie lato,  
jo ciebie kochōm, a ty co mi na to?*

*Jedzie pociąg łód Krakowa, wiezie pelno śmichu,  
jak cie trocha zwieda, niy byda mieć grzychu.*

*Aprilu, aprilu, choćby mi tygrys serce wygrz,  
Jo cie kochać niy przestana, podwiyl cie na chopa niy dostana.  
Na jablonce wiszōm jabka, w ôgrodzie kwitnōm bzy  
w sercu dziadka wisi babka, a w mym sercu wisisz ty!*

*Siadōm do stołu śtyrorogowego, pisa tyn liścik do serduszka twego.  
Chciałabych być gwiozdkōm na niebie i w każdej chwilce patrzeć  
na ciebie.*

*Jak mi świat ôczy zamroczy, dej mi spojrzeć na twe ôczy.  
Jak cie poznałach, zapomnieć niy moga, bo widza do ciebie  
ino jedna drōga.*

*Jak kwiołek usycho, tak me serduszko do ciebie wzdycha.  
Jak rozlegajōm sie glosy po piyknej dolinie, tak i tobie życie  
niech słodko plynie.*

*Pozdrowiōm cie bez co ino moga, ciekawoch, czyś jest zdrowy,  
i czy jakoś inno do ciebie niy chodzi.*

*Pisza jo tyn liścik, ale jedno mie smuci,  
jak go niy otrzymosz, kaj ōn sie ôbrōci.  
Pisze ci, ty wiysz na co i pisze ci, ty wiysz po co,  
pisze ci, dlatego, bo ty wiysz dlaczego.*

*Adres do mie taki: name pokrycone jak flaki,  
Adres widzisz mōm taki lecy jaki.  
Chyba miyszōm w Budapeszcie, chyba na trzecim stoku,  
nomera na lipie, a ôkno na dachu, jak to pismo dostaniesz, niy  
mij strachu.*

*Prosza sie uklonić mej miłości, a niy mieć do mie żodnej złości,  
bo taki list niy zaszkodzi, ōn ino na aprila szwarych chopcōw zwodzi.  
Jak mi odpiszesz i ôdgodniesz, wto to taki,  
to dostaniesz trzi buziaki.*

*Jeśli dobro twoja głowa – zgodnij, ôd kierej te słowa.  
Jeśli niy ôdgodniesz, wto to taki, dosz za kora całusōw pora.*

*Jo to śla: Konstantynopolitańczykiewiczōwna Rozalijo*

Drodzy Czytelnicy, jeszcze nie tak dawno z okazji aprila dziewczyny pisały do swoich upatrzonych kawalerów tak prześmieszne listy. Zwyczaj zamarł, ale zachował się w nieco innej formie z okazji walentynek. List jest autentycznym, pochodzącym z Bojszów. Tylko nieznacznie uładzony.

Alojzy Lysko

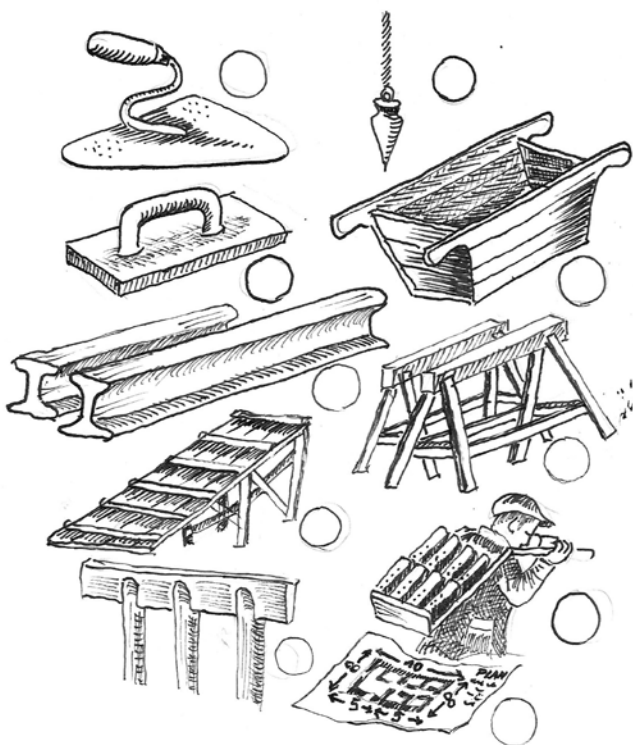
## Czy znasz śląską tradycję?

### Część szósta: NOCZYNIA MULARSKI

Jeśli tak, wpisz odpowiedni numer w kółko obok rysunku.

- |             |              |
|-------------|--------------|
| 1. Kielnia  | 6. Krosła    |
| 2. Pion     | 7. Laufpryka |
| 3. Rajbetka | 8. Sztajfy   |
| 4. Kalfas   | 9. Halanger  |
| 5. Tregry   | 10. Cechunek |

Opracował Alojzy Lysko, narysował Józef Kłyk



pszczyńską, jest ona w bardzo złym stanie, a osoby za nią odpowiedzialne jakoś nie za bardzo kwapią się do podjęcia jej renowacji. Szkoda, bo mało który region może poszczycić się takim źródłem kartograficznym.

Zachęcam czytelników do poszukiwania podobnych map w internecie, który w przeciągu kilku ostatnich lat stał się ich solidną skarbnicą. Warto również odwiedzić archiwum księżęce w Pszczynie, gdzie szukając metodą na chybił trafił można spotkać się z dokumentami, do których od wielu dziesiątek lat nikt nie zaglądał. Również tam można odnaleźć mapy, których nie znajdzie się nigdzie indziej.

Przemysław Żołneczek

## To była „Zorza”

To nie „Bojszowianie”, ale chór „Zorza” z Wyr zaśpiewał podczas tegorocznego przeglądu w Bojszowach Nowych kolędę po angielsku. Prostujemy mylną informację podaną w poprzednim wydaniu „Naszej Rodni” i przepraszamy. red

# Miód dobry na wszystko



W starożytności chcąc przenieść do ojczyzny ciało poległego na wojnie króla, wkładano go do wydrążonego pnia i zalewano miodem, który balsamował zwłoki – tymi słowami Edmund Jarnot z Kopciowic rozpoczął trzecią już prelekcję poświęconą apiterapii czyli leczniczym właściwościom produktów pszczelich. Spotkanie odbyło się 12 lutego w bojszowskiej bibliotece i przyciągnęło spore grono uczestników.

- Apiterapia to zastosowanie produktów pszczelich w leczeniu niektórych schorzeń i profilaktyce chorobowej – mówił prowadzący. - W Polsce ten dział medycyny dopiero się rozwija, choć są lekarze, którzy patrzą na niego z przyzwyczajeniem oka – dodał na wstępie Edmund Jarnot. Następnie po krótkim scharakteryzowaniu każdego z produktów omówił ich właściwości lecznicze. Wyjaśnił, że propolis jest

zbierane przez pszczoły z jeszcze niedojrzałych pąków kwiatów i służy im do zabezpieczenia uli przed chorobami i intruzami. Dodał też, że właśnie dlatego nie powinno się go zbierać na jesień, aby nie pozbawiać pszczoł naturalnej ochrony podczas słaty. Propolis idealnie nadaje się do robienia różnego rodzaju nalewek, które wspomagają nasz organizm.

Pszczelarz sporo czasu poświęcił też właściwościom pyłku pszczelego, który może być środkiem pomocniczym przy leczeniu nowotworowych schorzeń układu jelitowego. Przed spożyciem należy go dokładnie zmielić i na 12 godzin wrzucić do wody, w której pęcznieje, rozrywa się i uwalnia swoje enzymy. Taki środek można stosować także dla kuracji układu krążenia, układu nerwowego, wątroby czy regulacji cholesterolu.

Znaczną część swojego wystąpienia poświęcił na praktyczne porady związane z pszczelimi produktami. Mówił, że choć w wielkopowierzchniowych sklepach miody są tańsze, jakość wielu z nich może budzić zastrzeżenia i dlatego lepiej jest kupować je prosto od pszczelarzy. Zwrócił uwagę, aby nie dodawać miodu do gorącej herbaty, bo to zabija jego prozdrowotne właściwości. Z wosku, będącego na dobrą sprawę potem pszczoł, wytwarza się świece, których palenie pozytywnie wpływa na nasze samopoczucie. Poza tym dobrze jest takie woskowe wyroby stawiać przy urządzeniach emitujących promieniowanie, np. mikrofalówkach, ponieważ neutralizują one szkodliwe fale radiowe.

- Czy osoby chorujące na cukrzycę mogą spożywać miód? – padło pytanie z sali. Prowadzący odpowiedział, że choć miód jest cukrem prostym i teoretycznie nie powinien wpływać negatywnie na zdrowie cukrzyków, lepiej skonsultować się przed spożyciem z lekarzem, który wyrazi swoją opinię. Po kilku dalszych pytaniach pszczelarz został nagrodzony gromkimi brawami przez widownię.

Po zakończeniu wystąpienia wiele osób zakupiło pszczele wyroby. Prelekcja została zorganizowana przez gminną bibliotekę oraz koło pszczelarzy w Bojszowach.

Przemysław Żołneczko

# Spotkanie z pszczelarzami

Ponad 60 uczniów ze Szkoły Podstawowej w Bojszowach wzięło udział 19 lutego w spotkaniach z pszczelarzami - Jadwigą i Kazimierzem Wiśniowskimi. Dzieci usłyszały o zwyczajach pszczoł, ich pracy oraz poznały jej rezultaty (m.in. miód, wosk pszczoły).

Dzięki uprzejmości naszych specjalistów, uczniowie mieli

okazję zobaczyć jak wygląda ul i przyrządy potrzebne do pracy z pszczolami. Po reakcjach dzieci można wnioskować, że sztuka pszczelarstwa będzie się miała w Bojszowach dobrze. Dziękujemy wszystkim za udział i zapraszamy do obejrzenia wystawy „Historia pszczelarstwa” w naszej bibliotece do końca marca! ip



# Zabawa i nauka w bibliotece

Podobno nie samą książką człowiek żyje. Nasza biblioteka szanuje ten pogląd i dlatego zorganizowała w lutym dla dzieci turniej gier planszowych oraz spotkanie z pszczelarzami z Koła Pszczelarskiego Bojszowy.

W ostatnim dniu ferii zimowych emocje w Bibliotece sięgały zenitu, a to za sprawą zawodników biorących udział

w rozgrywkach o tytuł Mistrza Gier Planszowych. Po ponad godzinnej rywalizacji udało się wyłonić zwycięzcę – Dawida Długajczyka. Wszyscy uczestnicy zabawy otrzymali nagrody. Na zdjęciu: drugi od lewej Dawid Długajczyk - I miejsce, obok Magdalena Pitłok II miejsce. W rządzie pierwszym pierwszy od lewej Szymon Figołuszka III miejsce. ip



# Artystyczna dusza twardo stąpająca po ziemi

Tak o sobie mówi pisarka Magdalena Majcher, która w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki 22 lutego gościła w bojszowskiej bibliotece. M. Majcher jest autorką powieści obyczajowych, m.in. „Stanu nie! błogosławionego” oraz

cyklu „Wszystkie pory uczuć”. Jej motto życiowe brzmi: „Marzenia się nie spełniają. Marzenia się spełniają”. Pisarka w swobodny sposób opowiedziała czytelnikom o swoim życiu, drodze jaką musiała przejść, aby być w tym miejscu, w któ-

rym jest teraz (mała dygresja: najnowsza książka „Wiosna” jest bestsellerem w przedsięwzięciu Empiku).

- Pisanie to praca – kilka godzin przy klawiaturze, kilkadziesiąt tysięcy znaków dziennie. Piszę fikcję, ale zawsze



popartą wiedzą – odpowiedziała na pytanie dotyczące procesu twórczego.

Autorka opowiedziała o swoich książkach, przybliżyła losy ich bohaterów. Otworzyła czytelnikom drzwi do swojego świata. Jedną z uczestniczek spotkania,

pani Irena, zauważyła – Widać, że Pani kocha to, co robi. Taka opinia dla artysty jest najlepszą recenzją jego osoby i twórczości. Życzymy pani Magdalenie dalszych sukcesów oraz tego, abyśmy mogli je świętować razem z nią! ip

# Wygrał Świerczyniec

Trampkarze klubu Grom Świerczyniec wygrali zawody piłkarskie trampkarzy. 10 lutego w bojszowskiej hali rywalizowali ze sobą młodzi piłkarze w dwóch grupach – trampkarze i orliki. Wśród orlików zwyciężyli chłopcy z UKS SPS Wola.

Królem strzelców trampkarzy został Michał Wróbel, a najlepszym bramkarzem Jakub Lepianka (obaj z Gromu), natomiast najlepszym zawodnikiem wybrano Kacpra Skitka z JUWe Jaroszwice.

Najlepszym strzelcem w gronie orlików został Bartek Drozdek z OKS JUWe Jaroszwice (5 bramek), najlepszym bramkarzem wybrano Miłosza Czecha z UKS Grom Świerczyniec, a zawodnikiem Bartka Hachutę z UKS SPS Wola.

Końcowa tabela trampkarzy: 1. UKS GROM Świerczyniec

- 12 pkt., 2. OKS II JUWe Jaroszwice - 7 pkt., 3. MKS Łędziny - 6 pkt., 4. UKS II GROM Świerczyniec - 2 pkt., 5. OKS JUWe Jaroszwice - 1 pkt.

Końcowa tabela orlików: 1. UKS SPS Wola - 12 pkt., 2. OKS JUWe Jaroszwice - 5 pkt., 3. UKS Grom Świerczyniec - 4 pkt., 4. GTS Bojszowy - 3 pkt., 5. KSB Łędziny - 2 pkt.

- Trenujemy zwykle trzy razy w tygodniu, natomiast przed turniejem zorganizowaliśmy obóz dochodzeniowy, podczas którego zajęcia odbywały się codziennie – powiedział nam Łukasz Doktor trener zwycięskiej drużyny trampkarzy. Obóz związany był z przygotowaniem do sezonu, w którym młodzi piłkarze klubu ze Świerczyńca awansowali do trzeciej ligi. Przed nimi trudne zadanie, gdyż ich rywale to młodzież z

rocznika 2004, a świerczyńską drużynę stanowią również roczniki młodsze – od 2004 do 2007.

Przygotowanie turnieju takiego jak bojszowski wymaga niemało zachodu. - Jest trochę pracy i wysiłku, ale cieszę się, że dzieci mają trochę zabawy – nie siedzą przed telewizorami i komputerami – mówi trener i organizator zawodów. - Trzeba trochę pochodzić po sponsorach, ale jest też życzliwość rodziców, którym dziękuję za wsparcie – również przy organizacji obozu – dodaje.

Dla najlepszych drużyn były puchary ufundowane przez Urząd Gminy Bojszowy. Zawodnicy otrzymali również od sponsorów w formie nagród piłki i plecaki. Ponadto w czasie trwającego od rana do południa turnieju była pizza, owoce i soki. zz



## Pierwsze sparingi

10 i 17 lutego GTS Bojszowy rozegrał pierwsze mecze sparingowe podczas przygotowań do rundy rewanżowej A-klasy. Najpierw przeciwnikiem był zespół Unii Bieruń Stary (zajmuje 5 miejsce w B-klasie). Mecz zakończył się remisem 5:5. Bramki dla bojszowian zdobyli: Wojciech Tomala, Wojciech Myszor oraz Mateusz Wróbel, który popisał się hat-trickiem.

W tym meczu GTS oprócz wymienionych wystąpił w składzie: Mateusz Saternus, Mateusz Stalmach, Nikodem Honc, Kamil Liberka, Paweł Cichoń, Kamil Jędrzyk, Karol Lepianka, Bartek Kocurek oraz Jakub Stawowy, Paweł Stalmach, Maciej Guznar, Mateusz Kostka i Mateusz Tomala.

Natomiast 17 lutego GTS uległ czwartoligowemu MKS

Łędziny 1:5. W tym meczu w GTS-ie zegrali: M. Saternus, M. Stalmach, K. Liberka, M. Kostka, P. Cichoń, W. Tomala, Paweł Sosna, K. Lepianka, Rafał Burzyk, Nikodem Honc, B. Kocurek oraz M. Guznar, Kamil Krawczyk, Marcin Tomala i Jacek Rogalski. Natomiast zabrakło na boisku W. Myszora, M. Wróbla i Krzysztofa Oleksego. Trenerem jest Mariusz Gajewski. gts

## Wśród najlepszych



W Krakowie Tomasz Dudzik był 1., a Piotr Ryguła 2.

Modelarze z klubu GTS Bojszowy zajmują czołowe miejsca w kraju podczas zawodów modeli halowych szybowców. Dotychczas odbyły się zawody w Hrubieszowie, Grodkowie, Chrzanowie, Krakowie i Suwałkach. Bojszowscy zawodnicy wzięli udział w trzech spośród nich, a mimo to znajdują się wysoko w klasyfikacji generalnej Pucharu Polski 2018 Modeli Szybowców Halowych Klasy FIN: Tomasz Dudzik na 2 miejscu, Piotr Ryguła na 5., a Grzegorz Pukowicz na 9 miejscu.

Klasa FIN to model szybowca halowego, który wypuszczany jest z ręki w pomieszczeniu zamkniętym, bez napędu, a siła nośna jest wytwarzana przez siły powietrzne działające na płaty nośne, które są nieruchome podczas lotu.

W czasie tegorocznych zawodów, które odbyły się 4 lutego w Grodkowie, na 4 miejscu był

P. Ryguła, a 7. uplasował się T. Dudzik, a na 8. G. Pukowicz. W następnych zawodach, które odbyły się w Chrzanowie zwyciężył T. Dudzik, a na podium zmieścił się również P. Ryguła zajmując 3 miejsce, natomiast G. Pukowicz był 8. 11 lutego w Krakowie wyniki były jeszcze lepsze: T. Dudzik i P. Ryguła zajęli dwa pierwsze miejsca, a G. Pukowicz znalazł się na 5. Warto odnotować, że Tomasz Dudzik podczas tych zawodów trzy razy poprawiał rekord hali. W ubiegłym roku Tomek jeszcze jako junior odniósł duży sukces i w końcowej klasyfikacji Pucharu Polski zajął 3 miejsce.

Kolejne zawody w tym cyklu to: 3 marca w Pyskowicach, 4 marca w Gliwicach i 11 marca w Zielonce koło Warszawy. Do czasu zakończenia formalności rejestracji sekcji modelarskiej GTS Bojszowy w Aeroklubie Polskim w Warszawie bojszowscy zawodnicy reprezentują MOKSIR Chrzanów. zz

## Nowe władze klubu

Na przeprowadzonym 22 stycznia walnym zgromadzeniu członków GTS-u, które zakończyło kadencję poprzedniego zarządu wybrano nowe władze klubu. Prezesem został Adam Honc - były wieloletni piłkarz GTS-u. Skład zarządu uzupełniają wiceprezesi: Wojciech Myszor i Artur Weszka,

skarbniczka Bożena Tomala i sekretarz Paweł Kundziarz oraz Krzysztof Stalmach i Michał Malcharek jako członkowie. Powołano także nową komisję rewizyjną, którą tworzą: Grzegorz Uszok – przewodniczący oraz Grzegorz Tomala - sekretarz i Krzysztof Kciuk - członek. gts



**Zakład Usługowy  
czyszczenie tapicerek  
-samochodowych  
-meblowych i dywanów**

Rok zał. 1991r.

*Krzysztof Ścierański  
Bojszowy Nowe*

*ul. Ruchu Oporu 48*

*Tel.: (32) 218-94-23 kom.: 691-495-441*

## W obiektywie



W krainę zabaw i uciech dla najmłodszych milusińskich, czyli dla żłobkowiczów zamieniła się sala wielofunkcyjna w przedszkolu. 22 lutego dzieci wraz z rodzicami pod okiem opiekunek przemieniły się w stonogi, gwiazdeczki, bałwanki i inne postacie bajkowe. Miła i radosna atmosfera sprzyjała rozwijaniu u dzieci poczucia rytmu i słuchu muzycznego. kw

## Na starej fotografii

### Małe arcydzieło

W marcu przychodzi wiosna, z zimowego snu budzi się przyroda. W młodych sercach ożywiają się uczucia, rodzi się miłość.

Pięknie się komponują: wiosenna zieleni i kwiaty z młodością, z dziewczęcym uśmiechem. I ze ślicznym strojem śląskim!

Zdjęcie wykonał w 1958 r. Wiktor Baron, gdy pozująca mu przed jego rodzinnym domem Róża Piekorz miała dwadzieścia lat. Gdzie się teraz podziewasz Różyczko? al



## JUBILACI

W marcu jubileuszowe urodziny obchodzą:

**95 lat**

**Elżbieta Stolarska - Bojszowy**

**90 lat**

**Bernadeta Hachuła - Bojszowy**

**85 lat**

**Maria Kocurek - Bojszowy Nowe**

**Augustyn Sosna - Jedlina**

**Ludwina Saternus - Bojszowy**

**Gertruda Walczak - Międzyrzecze**

**Monika Kucz - Bojszowy Nowe**

**Henryk Sosna - Bojszowy**

**Maria Saternus - Bojszowy**

**80 lat**

**Irena Biedroń - Bojszowy**

**Stanisław Bienioszek - Bojszowy**

**75 lat**

**Krystyna Stol - Bojszowy Nowe**

**Otylia Cichoń - Bojszowy**

**Marta Wójcik - Bojszowy Nowe**

**Urszula Wróbel - Bojszowy**

**Irena Ficek - Bojszowy**

## Niezapomniani operatorzy moich filmów (3)

### Jan Makosz

Janek pojawił się na planie filmowym, kiedy po wojsku realizowałem pierwszą wersję „Wolnego człowieka” i usilnie poszukiwałem operatora. Janek zajmował się fotografią, więc miał pojęcie o kadrowaniu i naświetlaniu, ale ruchome obrazy mają swoje wymogi, czyli ruch kamery, zbliżenia i oddalania muszą być przemyślane i tego Janek się dopiero uczył, bo mieliśmy nową kamerę z transfokatorem, czyli teleobiektywem. Nowoczesna jak na tamte czasy kamera sprawiała, że powstawały lepsze ujęcia, a przez wbudowany światłomierz łatwiej było upilnować dobre naświetlenie. Janek w tym filmie nie tylko był operatorem, ale jeździł konno, powoził dyliżansem i odgrywał różne scenki jako statysta.

W filmie „Ku Polsce” zagrał główną rolę młodego powstańca śląskiego - wtedy ja go filmowałem, ale sceny, w których nie brał udziału, sam filmował. W dodatku kręciliśmy równoległe western „Szeryf Wyatt”, więc w tej samej scenarii filmowaliśmy sceny walk pomiędzy Północą i Południem na Dzikim Zachodzie. Potem zmienialiśmy stroje, rekwizyty i były kręcone potyczki powstańców z Grenzschutzem. Operator musiał pamiętać o zmianach taśmy w kamerze, żeby się to wszystko nie pomieszało. Wymianę taśmy trzeba było robić w ciemnych pomieszczeniach, bo po otwarciu kamery powstawało niebezpieczeństwo prześwietlenia nakręconego materiału. W filmie „Śmiertelny full” nie ustrześliśmy się błędów podwójnego naświetlenia, ale przez to wyszła nam piękna scena gry w pokera, kiedy McCall (Ryszard Iwan) strzałem w plecy zabija szeryfa Wild Bill Hickoka (Józef Czarnynoga). Janek nakręcił jeszcze poświęcenie kościoła w Nowych Bojszowach i epoka taśmy 8 mm skończyła się.

Nowa kamera „Krasnogorsk” na 16 mm, to już był profesjonalny sprzęt, do którego trudno było zdobyć taśmę. Czarno-białą kupowało się w sklepach Fotooptyka, a z kolorową było gorzej.

Trylogia „Szlakiem bezprawia” powstawała dzięki znajomości z panią Gabriellą Boronowską, która wszystkie poprzednie filmy wywoływała nam w swoim laboratorium. Teraz taśma i jej wywołanie mogło odbywać się tylko w wytwórni filmowej „Poltel”, więc operator szczególnie musiał pilnować każdego ujęcia i każdego metra taśmy. Janek pilnował, by kamera była zawsze gotowa do pracy. Po każdym ujęciu nakręcało się sprężynę mechanizmu kamery, ale też ustawiało ostrość obiektywu i czułość taśmy, która podawana była w DINach (system niemiecki) lub ASAch (amerykański) i ustawiana na kamerze po przeliczeniu na ruskie GO-STi. Gdy się pomyliło te ustawienia, film był prześwietlony lub niedoświetlony.

Nasza robota została doceniona, gdy pierwsza część trylogii pt. „Człowiek znikąd” zdobyła nagrodę na Gdańskim Festiwalu Filmowym, a potem film trafił do kin studyjnych w całej Polsce, aż w końcu jako ciekawostka wylądował w muzeum westernu w Los Angeles.

Duży był wkład Janka, który w większości był operatorem, ale też grał jako aktor. Kiedy kręciliśmy drugą część trylogii „Full śmierci” zaczęły odwiedzać nas telewizje z całego świata, przywożąc taśmę filmową, wtedy mieliśmy luksus filmowania i nie baliśmy się, że zabraknie nam na planie taśmy i nie dokończymy jakiegoś ujęcia. Kamera posiadała też licznik taśmy, który wskazywał, ile taśmy jeszcze zostało, czy zmieścimy się z następnym ujęciem, czy lepiej założyć nową rolkę taśmy. Janek stale musiał tego pilnować, czyli wtedy operator naprawdę musiał myśleć, każda nonszalancja sprawiłaby, że nic by z naszego wysiłku nie wyszło. Już nie wspomnę o kadrowaniu – w miasteczku z Dzikiego Zachodu, które kręcone było u Marty Rogalskiej, w każdą stronę było widać Bojszowy, a na połowie placu stali gapie. Gdy przyjeżdżały jeszcze inne ekipy telewizyjne, to wszyscy wchodzili sobie w obiektywy kamer. Tego Janek też musiał pilnować, bo każde pojawienie się w kadrze osoby z innej ekipy lub gapia było do wyrzucenia.

Janek był też operatorem trzeciej części trylogii „Wolny człowiek” i tu musiał sobie poradzić z różnymi ujęciami w różnych warunkach pogodowych i terenowych. Trylogia „Szlakiem bezprawia” powstawała przez dziesięć lat. Kiedy ją kończyliśmy, upadła wytwórnia filmowa „Poltel” w Katowicach i nasze kino też umarło. Skończyła się magia kina, czyli filmu na taśmie, ale nie umarł wyśniony mit bojszowskiej krainy snów, w której dużą rolę odegrał Jan Makosz.

Józef Kłyk

